POLAK WE FRANCJI

LE POLONAIS EN FRANCE

Journal Hebdomadaire

NA JARMARKU

(wyp. Bonne Presse)

Nr. 25 **19 Czerwiec 1932** **Rok IX**

Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada!

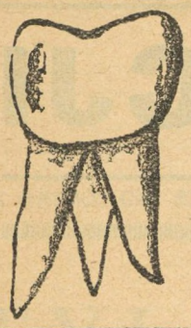

DENTYSTA LEKARZ

E. M. SMULAR

Z PARYSKIEGO FAKULTETU MEDYCZNEGO.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach. — Codziennie od 9 rano do 7,30 w. w niedzielę do 1 i pół

48, RUE DE DUNKERQUE, PARIS

Metro: Gare du Nord. Barbes. — Telefon: Trudon 42-78

JERZY LEWINSKI

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY przy Petersb. Sądzie Apel.

28, Avenue de l'Opera, PARIS (2e) 5-te piętro-winda. Metro: Opera, Telefon: Richelieu 97-05.
Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 6, w niedzielę od 9-12.

Załatwianie wszelkich spraw we Francji i w Polsce: Akta notarjalne. Sprawy ślubne. Pełnomocnictwa. Spadki. Hipoteki. Naturalizacja. Obrona we wszystkich sądach w sprawach cywilnych, kryminalnych i handlowych. Porady listowne i osobiste.

OSZCZĘDNOŚCI SKŁADAJ I WYSYŁAJ PIENIĄDZE DO POLSKI

JEDYNIE ZA POŚREDNICTWEM

BANKU POLSKA KASA OPIEKI

(BANK P. K. O.)

187, rue de Courcelles, PARIS (17) .. Metro Pereire. AGENCJA POŁNOCNA: L E N S, 7, Rue de la Paix.

-:- -:- **Konto pocztowe: 1401 - 65 - Paris** -:- -:-

Oprocentowanie depozytów 5 3/4 rocznie. Wypłata na każde żądanie.

Najniższe stawki przekazowe. — Wypłata rent.

Wykonywanie wpłat i wypłat oraz wymiana książeczek Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie na książeczki Banku Polskiej Kasy Opieki.

Książeczki Banku P. K. O. mogą być wymienione w Polsce na książeczki Pocztowej Kasy Oszczędności

Informacyj o Banku P. K. O. udzielają Konsulaty R. P., oraz Opieki Polskie.

WIELKA LECZNICA POLSKA

Pod kierownictwem Polaków. — Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki.

19, RUE TURBIGO

Metro: Etienne-Marcel, Reaumur-Sebastopol niedaleko Gare du Nord i Est

Diatermja. — Lampa Kwarcowa. — Leczenie Elektrycznością. — Prześwietlenia promieniami Roentgena. Choroby wewnętrzne. — Reumatyzm. — Hemoroidy. — Żylaki. — Owrzodzenia. — Choroby weneryczne. Choroby krwi. — Niemoc płciowa. — Choroby kobiece i dziecięce.

Operacje przeprowadza się lekarzami specjalistami.

UWAGA : Lecznica posiada własny gabinet radiologiczny. Prześwietlania po cenach bardzo niskich Otwarta codziennie od 9-12 pp., 2-9 wieczorem. W niedziele i św. 9-4 popoł. — — Pokój dla przyjezdnych.

PRZY KLINICE LEKARZE-DENTYSCI

LECZĄ ZĘBY, PLOMBUJĄ, WYRYWAJĄ BEZ BÓLU.

Wstawia się złote korony od 75 fr. (22 karatowe złoto gwarantowane). — Zęby białe na kauczuku od 20 fr. Mostki systemu amerykańskiego. — Zęby złote masywne — Zęby na sztyftach. — Wszelkie roboty absolutnie bez bólu. — Gwarantuje się za wykonanie roboty.

Dr RYPKO dawn. Dr VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, Rue Reaumur, — Paris.

Telefon: Archives 54-27.

Metro: Reaumur-Sebastopol lub Arts-et-Metiers, lub Temple, lub Republique, w pobliżu dworców kolej. Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum, zastrzykami, CHOROBY weneryczne i dróg moczowych. Syfilis. Tryper. Szankier. CHOROBY krwi, skórne, niemoc płciowa. CHOROBY nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy. BADANIE krwi, moczu, ropy itp.

Codziennie od 9 rano do 1 popołudniu i od 4 ppł do 8,30 wiecz. W niedz. od godz. 8 rano do 1 popołudn.

Dla robotników i urzędników ceny znizone.

— Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. —

Leczy także na koszt Kasy Chorych (Assurance Soc.)

KAŻDY WYLECZY

RÓŻĘŻACZKĘ (TRYPER), SYFILIS I WSZYSTKIE CHOROBY WENERYCZNE

CHOROBY KOBIECE: Upławy, zapalenie, CHOROBY KRWI: żylaki, hemoroidy, małokrwistość (anemja), zaburzenia przemiany materji

LECZENIE SKUTECZNE I PEWNE

NOWA SUROWICA I SZCZEPIONKA

Prześwietlenie (Radjoskopja) — 50 Fr.

LEKARZ POLSKI osobiście udziela pisemnie porad leczenia chorym i nie mogącym przyjść

PISAĆ szczegółowo, ponieważ każdy wypadek jest badany oddzielnie.

Godz. przyjęć: codz. od 9-12 i 2-8, w niedz. i św. 9-12

Docteur Serv. P. 71, rue de Provence, Paris.

Metro: Trinite.

POLAK WE FRANCJI

Adres Redakcji i Administracji
263-bis, rue St. Honore, PARIS (1°)

Konto Czekowe Nr. 97.067.
Telefon : Richelieu 90-40

Prenumerata: we Francji — 3 fr. mies.
w Belgji — 4 fr. mies.

Nasza propaganda zagranicą

Mówi się o tem, że propaganda nasza zagranicą —szwankuje. Zapewne nie wszystkie klęski, jakie ponosimy na terenie międzynarodowym, należy przypisywać brakowi propagandy polskiej. Konjunktury polityczne bowiem mogą się tak składać, że nie pomoże żadna propaganda albo wymagają takiego wysiłku, że niestety nie możemy uzyskać pożądanego rezultatu.

Nam jednak nie chodzi w tej chwili o propagandę politycznej treści, jakkolwiek jest rzeczą pewną, że i wychodźtwo może tu dużą odegrać rolę.

Szerokie masy społeczeństwa francuskiego niewątpliwie mogą się od naszych wychodźców dowiedzieć niejednej rzeczy o Polsce, którą w złem przedstawiali sobie świetle. — Polski emigrant może niejedne uprzedzenia usunąć, niejedne złe wyobrażenia o nas rozwijać, niejedne sprawy wytłumaczyć. Trudno tego rodzaju propagandy nie doceniać, i niewątpliwie ma ona niezmiernie szerokie pole działania i poważne znaczenie dla naszej polityki państwowej. Również działalność prasy polskiej na wychodźtwie dużą odgrywa rolę w tym względzie. Oczywiście nie można postępować podobnie, jak uczyniło to ostatnio socjalistyczne pisemko polskie «Prawo Ludu», które mówi o konieczności współpracy czynników polskich i francuskich, a równocześnie oczernia społeczeństwo wychodźcze, i przestrzega merów i posłów francuskich przed polskimi Gorgułowami, którzy gotowi są na skinienie rozbijać im głowy. Oczywiście to jest specjalny sposób «propagandy», której pomysł mógł się zrodzić jedynie w zacietrzewionych głowach niedowarzonych redaktorów.

Nam chodzi w tej chwili o jeden odcinek propagandy polskiej zagranicą, mianowicie o propagandę rozwijającą się na podłożu religijnym. Trudno bowiem jej nie doceniać i z takiego punktu widzenia.

Pamiętamy zeszłoroczny Kongres Eucharystyczny w Lille. W olbrzymim pochodzie wiernych tłumów francuskich i belgijskich kroczyły również nasze organizacje: sokoli, harcerze, bractwa, stowarzyszenia katolickie. Malownicze — stroje górników polskich i «krakowianek» — budziły podziw i wywoływały bezustanne okrzyki: «Vive la Pologne»! — nieustanne brawa i oklaski. Aparaty fotograficzne i filmowe — cisnęły się z wszystkich stron. Francuska prasa północna i paryska rozpisała się szeroko na temat religijności ludu polskiego i wyrażała podziw dla polskiej kultury. Weźmy nasze pielgrzymki do Lourdes czy Lisieux. Zawsze, ilokrotnie pojawiły się sztandary i polskie stroje, zewsząd odzywały się okrzyki podziwu. Wielu obcokrajowców zbliża się do «naszych», wypytuje o szczegóły, poczyna się interesować naszym krajem, językiem, naszą kulturą. Odbyły się ostatnio w całej Francji niejednokrotnie przepiękne procesje Bożego Ciała. I znowu powtarza się ta sama rzecz. Bierzmy tylko dla przykładu procesję w paryskim kościele św. Magdaleny. — Posuwa się ona wzdłuż wspaniałej kolumnady. W uroczystym orszaku, któremu przyglądają się tłumy publiczności, ukazuje się także sztandar z Białym Orłem. Tuż za nim kroczy uroczyście chorągiew z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, a za nią postępują nasze polskie dziewczęta w malowniczych strojach krakowskich. Od razu pytania: — Skąd oni? — Okrzyki: jakże wspaniałe, piękne, śliczne! Z powagą chylą się chorągwie nasze przed Najśw. Sakramentem. — Łopocze przy podmuchu wiatru nasz sztandar amarantowy z wizerunkiem Białego Orła. Jakże rośnie serce, że to «nasi» budzą taki podziw wśród obcych! Jakże się nie cieszyć, że imię — La Pologne — jest na wszystkich ustach! Ale to nie jest tylko tak w stołecznym Paryżu. W skromnych wioskach i małych mieścinach dzieją się rzeczy podobne. Poraz pierwszy wyrusza publiczna procesja w — Domont. Nasi rodacy stawiają się prawie w komplecie. Z powagą idą w pochodzie, śpiewają nasze pieśni, których melodje zachwyt budzą i podziw. I takie jest wrażenie tej powagi, z jaką kroczą nasze szeregi, że nie odważają się — «czerwoni» i im podobni, których na miejscu nie brak, — wydać nawet złowrogiego okrzyku.

Podobnie dzieje się w Chalette, gdzie w procesji przy boku francuskich braci suną się długim sznurem nasi rodacy. Tu poznawają obcy, że nie jesteśmy jakimś narodem bez kultury, że wychodźtwo nasze nie składa się z bandytów ani Gorgułowów, ale jest w nim siła wiary, o którą opiera się wszelka moralność.

Dodajmy, że tego rodzaju propaganda imienia polskiego zagranicą jest najtańsza. Wszystkie wystawy, rauty, zjazdy — kosztują. Propaganda w prasie wchodzi zapewne w grube tysiące. Tutaj przemawia duch, tutaj jest samorzutny odruch uczuć wspólnych, którego pieniędzmi się nie płaci. A skutek takiej propagandy jest silniejszy, bo wynika ona z żywego wybuchu uczuć religijnych i narodowych, okazuje naocznie naszą kulturę, nasze zwyczaje, nasze pieśni, nasze stroje.

W niedzielę dzisiejszą nastąpi wyjazd naszych rodaków na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Irlandji. Niewątpliwie będzie on również nie tylko naszym współudziałem w uroczystościach religijnych, ale także żywą propagandą polskości daleko poza granicami naszej ojczyzny. Pamiętajmy, że na międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Kartaginie — wciąż i wciąż powtarzano imię Polski i okrzykom na cześć naszego kraju nie było końca. Można się — spodziewać — że nie będzie inaczej w tak drogiej każdemu sercu polskiemu Irlandji. Imię Polski znowu będzie szeroko rozlegać się w świecie.

N. R.

DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)

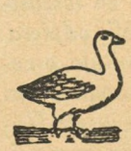

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbka darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

O czem mówią i piszą?

JAK FILIP Z KONOPI...

Po długim śnie zimowym przebudził się nagle w dniu 7. b. m. «Głos Wychodźczy» i jeszcze nie całkiem przytomny poczyna powątpiewać o tem, czy szkoła polska na emigracji ma być rzeczywiście katolicką. Mimo, iż na zjeździe delegatów Zjednoczenia Pol. Tow. Kat. w obecności 200 ludzi padło z ust zastępcy p. Radcy Emigracyjnego zapewnienie, że szkoła polska na emigracji musi być katolicką, — gdyż 90 procent wychodźtwa jest katolickiem, o czem najpoważniejsza prasa doniosła szeroko przed miesiącem przeszło, nagle dziennik radykalno-demokratyczny z Lille zdobył się na to, by pisać:

«Nie sądzimy, aby zastępca radcy do spraw emigracyjnych na jakimś zjeździe klerykalnym (?) *oświadczenie upoważniające do takiej interpelacji* (?) *złożył. Nieprawdopodobieństwo jest tem większe, że szkoła we Francji laickiej, jest laicką, jeżeli chodzi o szkołę komunalną».*

Co tu jeszcze gadać? Co ma piernik do wiatraka? Gdzie mowa o tem, że chodzi o przerobienie szkoły komunalnej na katolicką? Czy — nie dość wyraźnie mowa o tem, że chodzi o szkołę polską?

Ale co najlepsze, to obawa, jaką wyraża radykał z północy, aby do sprawy nauki religji w szkole nie mieszano szeregów nauczycielskich. Czyżby zapomniał, że on sam, we własnem swem piśmie, ogłaszał oświadczenie Związku Nauczycielstwa Polskiego, w którem czytaliśmy:

«Na kilku zjazdach, które odbyły się dotychczas, sprawa nauczania religji nie była zaczepiana przez nauczycielstwo, w sensie negatywnym i agresywnym, natomiast niejednokrotnie wskazywano na zjazdach na wartość wychowawczą nauki religji w szkole.»

Jeżeli więc nauczycielstwo się nie obawia, aby jego nie mieszano do sprawy nauki religji w szkole, a przeciwnie do cenia w całej pełni jej wartość wychowawczą, — to pocoż o to boli głowa «Głos Wychodźczy»? Z tą głową coś jest nie w porządku.

NOWE PROTESTY PRZECIW WYBRYKOM KLIKI Z «PRAWA LUMU»

Prasa codzienna przynosi wciąż nowe protesty organizacyj polskich, a nawet poszczególnych osób, przeciw niesłychanemu wybrykowi redaktorskiej kliki z «Prawa Ludu», która pozwoliła sobie denuncjować wychodźtwo jako niebezpieczne dla merów i posłów francuskich i zdolne wydać Gorgułowów. Oto energiczny protest nadesłany nam z Południowej Francji.

«My, przedstawiciele wszystkich wymienionych organizacji wychodźczych zagłębia Loire, przy udziale przedstawicieli Duchowieństwa i Nauczycielstwa, zebrani 30-go *maja* 1932 *roku, w St. Etienne, zakładamy uroczysty i jaknajenergiczniejszy protest przeciw insynuacjom i fałszywym denuncjacjom, wysuniętym przez tygodnik* «Prawo Ludu» *w Paryżu.*

Wychodźtwo tutejsze, zgodnie współpracujące ze wszystkiemi organizacjami, przez swych przedstawicieli odpiera ataki krzywdzące całe wychodźtwo polskie, protestuje przeciw systematycznym oszczerstwom i potwarzom rzucanym przez «Prawo Ludu» na Duchowieństwo Polskie i Związek Robotników Polskich, które dają ustawicznie dowody szczerej, rzetelnej i owocnej pracy dla sprawy Ojczyzny Polskiej i z Nią zaprzyjaźnionej sojuszniczki Francji

Wzywamy całe Wychodźtwo polskie we Francji do podobnych protestów, Władze Polskie do użycia wszelkich środków, celem poskromienia i właściwego oświetlenia stanowiska denuncjatorów i oszczerców, Władze zaś Francuskie zapewniamy o naszej najszczerszej lojalności.

Za Okręg IV Zw. Kół śpiewaczych: *Zmyślony*, prezes honorowy; *Bartkowiak*, prezes; — Za Okr. IV Zw. Rob. Polskich: *Mikołajski*, prezes; *Augustyniak*, obrońca prawny. Za Okr. III Tow. Gimn. «Sokół»: *Szydłowski*, prezes. — Za Okr. I Zw. Tow. im. Piłsudskiego: *Szukała*, sekretarz. Za Kom. Pom. Bezrob. dep. Loire: *Teem*, sekretarz. — Za Tow. śpiew. «Cecylja» w Ricamarie: *Walkowiak*.

CZY NIE ZAWSTYDZAJĄCE ?

Na apel prasy alarmującej opinję wychodźtwa w sprawie możliwości zamknięcia Zakładu św. Kaźmierza w Paryżu, pośpieszyły z pomocą pierwsze dziewczęta skupiające się około Zakładu i złożyły zebraną między sobą składkę w wysokości 1700 fr. Jedna z dziewcząt ofiarowała sama ponadto 1000 fr.

O dalszej pomocy ani władz ani przedewszystkiem zamożnego społeczeństwa nic dotąd nie słychać. Tak to często bywa: biedni ratują biednych. Ale — czyż doprawdy akcja podjęta przez biedne dziewczęta nie zawstydzi tych, którzy by rzeczywiście bez uszczerbku dla swej kieszeni mogli przyjść z wydatną pomocą?

Apelujemy gorąco o pomoc dla Zakładu, wydaje się rzeczą wprost nieprawdopodobną, aby społeczeństwo miało dopuścić do zamknięcia instytucji, która od dziesiątek lat daje ochronę dzieciom i starcom polskim.

Wózki dla dzieci i maszyny do szycia naszego wyrobu będą wam dostarczone po wpłaceniu raty 50 fr., reszta w 10 ratach miesięcznych.

ROWERY

z gwarancją 3-letnią są u nas do nabycia na tych samych warunkach. Żądajcie katalogu i objaśnienia — W JĘZYKU POLSKIM —

HARMONJE RĘCZNE ORAZ BANDONJE

doborowej jakości są u nas do nabycia na tych samych warunkach. — SPECJALNOŚĆ:

KLARNETY, FLETY I FUJARKI. — Pisać do:

FAUVET et CIE, 44, rue Jeanne d'Arc, PARIS (13e)

O CMENTARZ POLSKI WE FRANCJI

W roku 1932 upływa lat 15 od powstania armji polskiej we Francji, która walcząc bohatersko przeciw zakusom niemieckim, przyczyniła się do zmartwychwstania Polski. Tysiące rodaków naszych poległo na ziemi francuskiej zdala od Ojczyzny. Pamięć o tych bojownikach lepszego jutra Polski musi przetrwać pokolenia, a widomym tego symbolem winno być założenie polskiego cmentarza we Francji, gdzie złożone zostaną ich zwłoki, — spoczywające obecnie w kilkudziesięciu miejscowościach Wogezów i Szampanji. Własne cmentarza we Francji mają już Amerykanie, Anglicy, Belgowie, Czesi, Kanadyjczycy, Portugalczycy, i Włosi — brak jedynie cmentarza polskiego.

Inicjatywę założenia cmentarza polskiego we Francji — podjął związek Hallerczyków który w czerwcu r. b. rozpoczął na ten cel wielką kwestę, w postaci rozsprzedaży cegiełek. Na cmentarzu w Auberive, koło St. Hilaire le Grand pod Reims stanie pomnik ku czci poległych błękitnych rycerzy. Będzie to najgodniejszy sposób uczczenia ich ofiary w 15-tą rocznicę walki. W związku z tem jenerał Józef Haller, b. wódz naczelny armji polskiej we Francji, ogłosił odezwę do społeczeństwa, w której wzywa do składania ofiar na ten cel. Z podobną odezwą wystąpił również specjalny komitet wykonawczy, powołany do doprowadzenia dzieła do pożądanego rezultatu. Protektorat honorowy nad zamierzeniami Hallerczyków objęli Ignacy Paderewski i jen. Józef Haller.

PRYMAS POLSKI
J. Em. Ks. Kardynał Dr. August Hlond

Jak już donosiliśmy, przybywa w przejeździe na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Dublinie, w sobotę, dnia 18 b. m., do Paryża Polska Pielgrzymka Narodowa z J. Em. Ks. Prymasem Polski na czele. Ks. Prymas zamieszka w Missions Etrangères u Ks. Arcybiskupa De Guebriant'a. — W niedzielę następną odprawi Ks. Prymas o godz. 11-ej uroczyste nabożeństwo w Kościele Polskim przy rue St.-Honoré. Delegacje organizacyj proszone są stawić się z sztandarami o godz. 10. min. 45. przed głównem wejściem do Kościoła, celem powitania Ks. Prymasa. — Pielgrzymka opuszcza Paryż w niedzielę o godz. 16,30.

GŁOS MA KOLONJA POLSKA W LE HAVRE!

Uwagi i wrażenia z okazji pobytu ks. Prał Łagody.

Nasz polski naród posiada dar cudowny: dar wielki, którym niejednokrotnie w ciągu wieków chlubili się nasi przodkowie, dar, który był i jest dumą narodu polskiego, każdego Polaka, gdziekolwiek on jest, w kraju, czy też daleko od ojczyzny, za siódmem morzem, za wielką rzeką, za potężną górą odgradzającą go od swoich

Tym darem cudownym to: wierność zasadom wiary Chrystusowej, skojarzona tak silnie z naszą Polską, że dziwnem jakoś się nam wydaje, gdy spotkamy Polaka niekatolika. Polonja semper fidelis! — «Polska zawsze wierna» — wypowiedział się przed latami wielki papież — patrząc na ucisk Polaków pod zaborami, jaki ich spotkał od wrogów za to, że nie wyrzekli się wiary praojców. Polak bowiem w największej opresji, w największym ucisku zawsze strzegł jak skarbu największego: swego języka ojczystego i wiary świętej. A gdy mu czasem przypadło w udziale opuścić kraj ojczysty, gdy go troska o chleb codzienny przepędzała w obce ziemie, to pierwszem jego żądaniem po osiedleniu się zagranicą, było wołanie do władz polskich o przysłanie mu polskiego kapłana i polskiego nauczyciela, aby on sam i dzieci jego mogli żyć w tradycjach ojców swoich.

I naprawdę jakżeż to wielkie szczęście dla takiej kolonji polskiej zagranicą, do której od czasu do czasu zawitać może ze słowem Bożem kapłan polski, aby nauką Chrystusową pokrzepić zbolałe serce tułacza polskiego, robotnika, oddalonego od swoich o setki tysięcy kilometrów. Wtedy taka kolonja pod kierownictwem duszpasterza polskiego staje się jakby filją, jakby centralą zagraniczną Polski, na obcej ziemi. Na szczęście we Francji mamy sporo takich kolonji świetnie zorganizowanych. A jedną z tych «wielu» to kolonja w Le Havre, — tylko z tą różnicą, że jakby bardziej «uprzywilejowaną» od innych. Co jakiś bowiem przeciąg czasu, na łamach naszej prasy emigracyjnej, pojawia się list z Havru, opisujący odbywające się uroczystości. I widać, że jakoś bliżej nawet zainteresowano się Havrem, skoro na prośby tych Towarzystw miejscowych, zjechał na dzień 29. maja b. r. dzień 1-szej Komunji św. dziatwy szkolnej, sam ksiądz Prałat z Paryża, aby osobiście 14 dzieciom polskim udzielić Pokarmu Pańskiego. Miejscowa Kolonja zrozumiała wlot, jak wielki zaszczyt ją spotyka z okazji przyjazdu do Havru ks. Rektora Misji Katolickiej z Paryża, Ojca i Opiekuna wychodźtwa polskiego we Francji! Czyniono więc starania, aby tylko jak najlepiej przyjąć Dostojnego Gościa.

Rano w niedzielę 29. maja o godz. 9,45 cała polska kolonja, wraz z dziatwą szkolną, przy dźwiękach dzielnej muzyki «Echa Morskiego», w pochodzie długim udała się do Patronażu przy kościele Notre-Dame des Neiges aby stamtąd po przywitaniu ks. Rektora udać się na Mszę św. przy wtórze pieśni «Serdeczna Matko».

Przybyłego gościa przywitał najpierw w Kościele ks. dr. Cegiełka, duszpasterz polski na Normandję, dziękując ks. Prałatowi w imieniu całej kolonji za przybycie do Havru. Następnie w krótkich ale gorących słowach powitał kolonję ks. Prałat, wyrażając radość, że znalazł się — dzisiaj, w dniu tak uroczystym w naszej kolonji. Po powitaniu kolonji, w języku francuskim podziękował ks. Prałat, francuskiemu proboszczowi ks. Bouletowi za — życzliwość, jaką okazuje Polakom od czasu objęcia parafji. Trzeba tutaj wspomnieć, że parafja Notre Dame des Neiges to naprawdę międzynarodowa, bo liczy i Francuzów, Polaków, Włochów, Hiszpanów i in. To też ks. Boulet śmiało może powiedzieć o sobie, że jest proboszczem «międzynarodowym». Po przemówieniu ks. Bouleta, w którym ks. Prałatowi powiedział o niezmordowanej i pełnej ofiary pracy ks. dr. Cegiełki, ks. Prałat zwrócił się do dziatwy szkolnej, do tej, która za chwil parę miała przyjąć po raz pierwszy do serc swoich Zbawiciela świata, — aby na drogę życia tym «maluczkim» kilka wskazówek dać ojcowskich.

Poczem rozpoczęła się msza św., celebrowana przez ks. Prałata. Serce rosło z radości słysząc muzykę polską «Echa Morskiego» i pięknie śpiewy, wykonane przez — członkinie Związku Kobiet, podczas mszy św. Zdawało się, że to nie we Francji, na obcej ziemi, ale w Ojczyźnie to wszystko się dzieje. A już wzruszenie wzrosło najbardziej, skoro przed Komunją świętą, przemawiać zaczął do dziatwy ks. dr. Cegiełka. Słowa wypowiedziane pod adresem -dziatwy szkolnej, znalazły oddźwięk w sercach rodziców. Po twarzy ich polały się łzy dumy i radości, że na obcej ziemi dożyli tak uroczystej chwili. Następnie ks. Prałat udzielił Komunji świętej dziatwie szkolnej i grodce wiernych, przystępujących w tym dniu do Stołu Pańskiego. Po mszy św. pochodem udano się na kolonję polską, do sali zebrań, gdzie odbyło się wspólne śniadanie dziatwy szkolnej z udziałem ks. Prałata, ks. dr. Cegiełki i «Echa Morskiego». Po śniadaniu nastąpiła przerwa obiadowa i dopiero o godz. 3 po południu zebrano się na sali, aby po wspólnej fotografji powitać dostojnego Gościa. Tymczasem kolonja nie zawiodła! Już przed 3 godziną poczęto się gromadzić na sali! Nie zabrakło nikogo — matki przyprowadzały swoje dzieci, aby i one były świadkami uroczystej chwili.

C. d.

TANIOPOL

R. C. Seine 52380.

Wielka zniżka cen na wszystkich artykułach wskutek ogólnej wysprzedaży.

SUKNIE GOTOWE z jedwabnego trykotu, najmodniejsze barwy (solde — ostatnia partja)	Fr.	30.—
SPODNIE SOLIDNE z materjału prążkowego	Fr.	20.—
SKARPETKI —ze sztucznego jedwabiu — bardzo eleganckie, we wszystk. odcieniach i deseniowe	Fr.	7.50
POŃCZOCHY jedwabne — najwyższego gatunku	Fr.	15.—
POŃCZOCHY jedwabne w dobrym gatunku	Fr.	7.—
POŃCZOCHY w dobrym gatunku	Fr.	5.85
POŃCZOCHY — fildekosowe — bardzo trwałe	Fr.	5.85
SKARPETKI — dla dzieci — (nowość)	Fr.	3.90
KRAWATY — najmodniejsze	Fr.	2.50

Zamawiajcie natychmiast. — Wszystkie zamówienia za gotówkę, albo za zaliczką pocztową.
Przesyłka i zaliczka na koszt klijenta przy zamówieniach poniżej 100 franków.
Wielka ilość towarów na składzie: BLUZY, Materjały na ubrania, galanterja itd. itd.
Na żądanie udzielamy wszelkich informacji. — Zamówienia należy kierować pod adresem:
T A N I O P O L, — 24, Rue CHAUCHAT — PARIS (9e)

Po wspólnej fotografji udano się na salę. Wchodzącego ks. Prałata powitała orkiestra «Echa Morskiego» poczem rozpoczęła się akademja. Pierwsza w imieniu «Związku Kobiet» witała ks. Prałata p. Wieczerzakowa. Treściwe i piękne jej przemówienie wzbudziło w oczach zgromadzonych łzy. Ale jakże mogło być inaczej, skoro p. Wieczerzakowa, będąca wyrazicielem uczuć bijących w sercach Havrzan tak mówiła do ks. Rekt., «że gdybyś dzisiaj spojrzał w głąb serc naszych, znalazłbyś, księże Prałacie jedne i te same słowa: «Witaj nam Drogi Ojcze Nasz Dostojny Gościu»!. Następnie powitał ks. Prałata, prezes «Echa» p. Padło, dziękując mu za opiekę nad Havrem, poczem wspominając o wyjeździe bliskim z Havru ks. dr. Cegiełki, poprosił ks. Prałata w imieniu kolonji, o nadesłanie nam tak ofiarnego kapłana, jak, jak ks. Patron Cegiełka, któremu za pracę i bezgraniczne poświęcenie — złożył w obecności ks. Prałata publiczne podziękowanie. Od najstarszego Tow. «Polonja» witał ks. Rektora — prezes p. Waloryszek i wyrażając radość z przybycia dostojnika kościelnego wezwał zebranych do wzniesienia okrzyku na cześć ks Prałata i ks. dr. Cegiełki. A skoro — przebrzmiały długo niemilknące okrzyki mała Helenka i Bolek Waloryszek, ubrani w krakowskie stroje — podeszli do księdza Prałata i jak zawodowi deklamatorzy «wygłosili» udatne powitalne wierszyki. Następnie ks. Prałatowi i ks. Dr. Cegiełce ofiarowali w imieniu Towarzystw miejscowych po bukiecie kwiatów.

W czasie tego chór «Związku Kobiet» odśpiewał kilka dobranych na tę uroczystość pieśni. Potem zabrał głos ks. Prałat i wzruszonym głosem, dziękując za przyjęcie — życzył Havrzanom jeszcze większego rozwoju życia organizacyjnego. Wznosząc okrzyki na cześć miejscowych Towarzystw ks. Prałat zakończył swoje przemówienie. A ponieważ program przyjścia ks. Prałata przewidział na zakończenie przemówienie ks. dr. Cegiełki, — zaraz po ks. Prałacie, zaczął przemawiać nasz ks. Patron. Zaraz na wstępie wyraził radość i zadowolenie swoje, że między rodziną, kościołem i szkołą w Havrze panuje współpraca, pojęta w duchu narodowo-katolickim. To też śmiało — mógł powiedzieć, że tę uroczystość wielką, to te wspomniane trzy czynniki przygotowały. Życząc Rodakom, aby zawsze na każdy zew ochoczo stawali do pracy w organizacjach, ks. dr. podziękował prezesom Towarzystw i Rodzicom za urządzenie tej pięknej uroczystości i wznosząc okrzyki w ręce prezesów, zamknął akademję. Ale mało było tego Havrzanom! Więc też skoro tylko przebrzmiały ostatnie słowa przemówienia ks. dr. Cegiełki, gdy w tem rozległy się długo niemilknące okrzyki: «Niech żyje ks. Prałat», «Niech żyje ks. doktor Cegiełka».

Następnie w zwartym ordynku udano się na nieszpory do kościoła Notre Dame des Neiges, a potem po nieszporach w pochodzie wrócono na kolonję, skąd ks. Prałat udał się do domu P. Fr. Wojciechowskiego na «herbatkę», urządzoną przez 3 Tow., gdzie w miłej atmosferze prezesi wraz z księdzem Prałatem i księdzem Doktorem Cegiełką, snuli plany dalszej pracy na przyszłość

Dzisiaj od tej uroczystości upłynęło sporo czasu, ale w sercach Havrzan pozostanie na długo w pamięci dzień — 29 maja, wraz z wdzięcznością dla księdza Prałata, że raczył przybyć do tej garstki Polaków nad morze, aby przybyciem i słowem pokrzepić ich na duchu.

Niechaj mi wolno będzie, księże Prałacie, tu na tem miejscu za to wszystko, co dla Havru zrobiłeś, powtórzyć słowa małego Bolka Waloryszka, który Ci tak dziękował w prostych, nieudolnych, ale z serca płynących słowach:

Bóg Ci zapłać, hojnie za to,
a my wraz ze serc zapłatą,
Taki ci składamy ślub:
Że nie rzucim naszej wiary,
Wiary naszej Chrystusowej —
Że strzec będziem jej po grób!
Bo próżny wroga, komunisty trud,
Nie wejdzie nigdy w naszej chaty próg!
Tak nam dopomóż Bóg!!!

A więc Havrzanie pomni na te słowa, razem do czynu z jedynym hasłem: Z Bogiem i z Narodem! Z religją i Kościołem. Pomnijcie, że wiara i ojczyzna to jeden wielki ołtarz, a człowiek to źdźbło mirry, którego przeznaczeniem jest spalić się na chwałę ołtarza.

«Szczęść Boże»! — dzielnym Havrzanom, pracującym w tym duchu! **Hawrzanin.**

PRZYJAZD PIELGRZYMKI DO HAVRU

W związku z przyjazdem pielgrzymki, zdążającej na Kongres Eucharystyczny w Dublinie, utworzono w Havrze dnia 30 maja br. na zebraniu zarządów 3 miejscowych towarzystw, Komitet przyjęcia pielgrzymki.

W skład Komitetu weszli: Pp. Marja Sedlak, miejscowa nauczycielka, jako przewodnicząca i sekretarka, ks. dr. Franciszek Cegiełka, p. Teofil Padło, prezes Koła Muzycznego «Echo Morskie», p. Ignacy Waloryszek prezes «Polonji», p. Faustyna Wojciechowska sekretarka Zw. Kobiet.

Po powołaniu Komitetu wykonawczego uchwalono zaprosić do Komitetu honorowego: Ks. Prałata, Rektora Misji Polsko-Katolickiej, Leona Łagodę, P. Konsula R. P. Romana Winiarza, p. Dyrektora Trefileries, Ks. arcykapłana Alleauma, proboszcza Notre Dame du Havre, ks. Bouleta, proboszcza parafji Notre Dame des Neiges.

Kolonja w Havrze powita pielgrzymkę w niedzielę.

Malownicze stroje Bretonek
(wyp. Bonne Presse)

ŚWIĘTO DRUHEN W MONTIGNY

Kościół, ta duża rodzina Chrystusowa, ma przepiękne uroczystości

Za przykładem Kościoła mają też uroczystości i mniejsze rodziny: bractwa, towarzystwa, stowarzyszenia. Taką uroczystość miało 29 maja b. r. Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej w Montigny. — Przed tygodniem odbyły spowiedź i przystąpiły do Stołu Pańskiego. W dniu uroczystości ksiądz Proboszcz zrobił niespodziankę, — przygotowując poświęcenie obrazu ich drugiej patronki św. Teresy. Druhny w asyście sztandarów towarzystw, ze śpiewem piosenki do świętej Teresy przyniosły obraz do kościoła, gdzie został on poświęcony. Ksiądz Proboszcz z Dechy wygłosił kazanie, które ludziom dobrej woli długo pozostanie w pamięci. Mszę św. odprawiono w intencji Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej. Po mszy św. wyruszyła procesja z krzyżem na czele, za nim dzieci z chorągiewkami, muzykanci, Sokoli, Tow. św. Barbary, Bractwo Róż., ze sztandarami, dzieci w bieli wyćwiczone przez prezeskę Bractwa Róż. świętego, niosące obrazy, inne — podsypujące kwiaty, ministranci — ksiądz proboszcz miejscowy, celebrans ks. pr. Lichoń, z Chrystusem, ukrytym pod postacią chleba, pod baldachimem, otoczony członkami tow. św. Barbary ze świecami, za Chrystusem chór kościelny, który dobrze się wywiązał ze swego zadania, — dzieląc się na przemian z Kołem muzycznem, świetnie wygrywającem zwrotki piosenek.

Pięknie przyświeca słońce swemu Stwórcy i Panu. Ludzie oddają cześć śpiewem zginaniem kolan i cichą modlitwą. Ptaki nucą piękne piosenki. Drzewa, kwiaty — szepcą swój paciorek, wielbiąc Pana swego. Motyle, muszki, komary, nucą jak ich Stwórca nauczył.. Wszystko oddało cześć z wyjątkiem osłów bolszewickich, które okazały się głupszemi nad wszystkie stworzenia.

Kończy się uroczysta procesja hymnem: «Te Deum laudamus».

Po obiedzie spieszą druhny na salę, aby pokazać, że i na sali, przy godziwej rozrywce, można oddać cześć — Stwórcy. Witają druhny z Dechy, Pecqencourt, witają delegacje z Wazier, Lallaing, witają miejscowe Bractwo Róż. św., Tow. świętej Barbary, Koło śpiewu, Towarzystwo Sokół, Towarzystwo Teatralne, piłkarzy, bokserów, Tow. Polek itd.

księży, Profesora, Prezesów, Prezeski i wszystkich obecnych. Występuje Koło śpiewu «Róża Leśna» z pieśnią powitalną, za co darzą oklaskami. Odśpiewują druhny swój hymn, pod batutą pana prof. Swietlika — oklaski, wykrzykniki «bis». Wygłasza piękny referat ks. pr. Lichoń Daje wskazówki, pochwala za hymn, składa życzenia i zachęca do pracy druhny, a innych do stowarzyszania się. Zofja Jakielówna i Gertruda Wosińska mają monologi, z których dobrze się wywiązują. Teatr druhen, pod przewodnictwem niestrudzonej katolicko-polskiej pracownicy Marji Sląskiej, pod nazwą: «Złoty strumień». Amatorki wywiązały się dobrze, bo nie zważając na długi teatr, publiczność spokojnie zachowała się i bufetowym nie dokuczała. Prezeska Antonina Rogalska dziękuje za każde wystąpienie i zamyka uroczystość odśpiewaniem zwrotki : «Wszystkie nasze dzienne sprawy».

Obecny.

CAEN.

W niedzielę dnia 5 czerwca br. odbyło się w domu Sekretarjatu Opieki Społecznej w Caen zebranie prezesów i delegatów Towarzystw z depart. Calvados, przy udziale ks. dr. Cegiełki, Pani Inspektorki Raymond, i nauczycielstwa okręgowego.

Na zebraniu wybrano komitet przyjęcia pielgrzymki narodowej z JE. ks. Prymasem, która w drodze powrotnej z Dublina przybędzie do Lisieux dnia 28 czerwca.

W skład komitetu wykonawczego wchodzą następujące osoby: — Pani Irena Raymond, Inspektorka Robotnic Rolnych, prezeska, — Ks. dr. Franciszek Cegiełka, duszpasterz na Normandję — wiceprezes, — pan Wrzecian Mieczysław, — student — sekretarz. —

Do Komitetu należą: — PP. Prof, Pretschówna Eugenja, nauczycielka z Dives, p. Ginter Władysław, nauczyciel z Potigny, — p. Sobkowski Andrzej nauczyciel z Mondeville, student techniki, — p. Firoch, z ramienia Tow. św. Barbary z Potigny; — p. Krawczyński prezes Tow. Kultury i Oświaty z Mondeville; — p. Lanuszny, prezes — Klubu sportowego z Mondeville; — p. Bojarski, prezes Związku Obrońców Ojczyzny, Inwalidów Woj. Rzplitej z Mondeville; — p. Leokadja Sądaj, prezeska Katolickiego Związku Polek z Mondeville; — p. Jankowski, prezes Katolickiego Zw. Robotników Polskich im. Piusa XI z Potigny; — p. Brzemińska Irena, prezeska Kat. Związku Polek z Dives sur Mer; — p. Pacer, z ramienia Stow. dzieci polskich w Mondeville (grupa dziewcząt); — p. Hofbauer Jan, z ramienia Stow. dzieci polskich w Mondeville (grupa chłopców).

Obok Komitetu wykonawczego powstał Komitet honorowy pod przewodnictwem ks. Biskupa z Bayeux, Franciszka Marja Picaud. Do Komitetu honorowego zaproszono następujące osoby: — Ks. Prałat Łagoda Leon, Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, p. konsul dr. Poznański, Konsul Generalny Rzplitej Polskiej w Paryżu. Pan Inżynier Łopiński, Prezes Komitetu Polskiego we Francji na Międzynarodowy Kongres w Dublinie. — Ks. dyrektor Guillaume z Caen, Pani Lacroix z Lisieux.

Program przyjęcia następujący:

Godz. 9 — msza św. w Karmelu. — Godzina 10 — zebranie w sali parafjalnej St. Jacques; — Godzina 12-ta obiad; — po obiedzie zwiedzanie bazyliki i miasta

Ofiara obowiązku (6)

Ksiądz Montmoulin posadził matkę w dużym fotelu i na jej zapytania zdał relację o swojem zdrowiu i obecnych stosunkach. Kapłan wyglądał nieco blado i szczupło, ale zdrowo. Powinien się więcej oszczędzać, gderała nań poczciwa kobiecina, powinien się ochraniać, zamiast uczyć się po nocach, nie powinien tyle suszyć. Ale syn uśmiechał się na te przestrogi i uspakajał ją zapewnieniem, że się czuje zupełnie zdrów i silny.

— Zresztą w przyszłości możesz mamo sama nademną czuwać — dodał. Kiedy wypoczniesz i posilisz się filiżanką kawy, wybierzemy sami cele, przeznaczone na twe mieszkanie.

Proboszcz zaprowadził potem matkę naprzód do swoich najbliższych cel pawilonu św. Magdaleny, które od jego mieszkania oddzielało tylko małe przejście, przeznaczone do oświetlenia korytarza. Matka wybrała sobie jednakże dwie cele środkowego budynku, gdyż przytykały bezpośrednio do sypialni syna.

— Jak chcesz, mamo! Tamte cele są nieco większe i weselsze. Ale i te urządzimy ładnie; pomaluje się sufit, da obicia na ściany. Jutro zamówię murarza i tapicera, a w połowie postu możesz się już sprowadzić. Wtedy nastąpią dla ciebie spokojne, słoneczne dni po tych wszystkich przejściach, jakie podobało się Bogu zesłać na ciebie.

— Dobry synu! — zawołała uszczęśliwiona matka, ocierając łzę ukradkiem. Ale jak ty przeprowadzisz to wszystko przy swych małych dochodach?

— Bądź mamo spokojna! Słuchaj: Pani Blanchard, prezydentka Zgromadzenia św. Józefa jest zamożną i dobroczynną wdową, mniej więcej, w twoim wieku. Cieszy się już na znajomość z tobą i będziesz mogła spędzić z nią niejedną godzinkę przy rozmowie i pracy dla biednych. Otóż owa czcigodna dama wpadła na dobrą myśl i ofiarowała mi ładną sumkę na urządzenie się lepsze i powiększenie mej ubogej bibljoteki. Bądź zatem mamo spokojna; a teraz chodź, kawa już musi być gotowa, bo słyszę wołanie Julki.

Weszli do ciemnej kuchenki, gdzie dziewczę nalewało — właśnie gotującą wodę na kawę i wesoło wołało:

— Kawa będzie wyborna, zobaczysz, babciu! Ale stół jeszcze nie nakryty. Karolek nie wrócił jeszcze od piekarza!

Położono na stół czysty obrus i postawiono filiżanki.

Właśnie wszedł Karol, z dużą torebką precli i bochenkiem chleba.

Wkrótce siedli wszyscy czworo przy stole, pili wonny napój, który istotnie okazał się doskonały i chrupali precle.

Dzieci wypiły kawę i udały się na przegląd klasztoru, a tymczasem matka i syn rozmawiali poufnie, wspominali dawną smutną przeszłość i robili plany na przyszłość, która zdawała uśmiechać się do nich.

— Nie wiem, dlaczego — rzeka wreszcie matka, — czy to jest wpływ tego niezamieszkałego klasztoru, czy wrażenie, pozostałe po przeszłości, ale prawie trudno mi uwierzyć w lepsze dni, które mają teraz nadejść na moje stare lata. Mam takie uczucie, jakby nad naszemi głowami czaiło się znów jakieś nieszczęście!

— Jesteśmy zawsze w ręku Boga, — odrzekł kapłan, — i gdyby zesłać miał nam nowe doświadczenie, z Jego pomocą zniesiemy je cierpliwie. Ale teraz właśnie nie widzę żadnego powodu do obaw. Nie mam osobistych nieprzyjaciół. Oczywiście, że wrogowie naszego Kościoła nie są względem mnie dobrze usposobieni, ale co mi to może szkodzić, jeśli spełniam uczciwie swoje obowiązki? Nie mieszam się zresztą w politykę. Moi kościelni przełożeni są mi życzliwi. — A więc, mateczko, bądź dobrej myśli!

UWAGA ! UWAGA ! UWAGA !

Księgarnia Polska

57, RUE ST. JACQUES

DOUAI (Nord)

Poleca książki do nabożeństwa, 1-szej Komunji św., samouczki, książki powieściowe, zbiory powinszowań, listowniki, nuty i szkoły na wszystkie instrumenty, obrazki do 1-szej Kom. św., obrazy religijne i narodowe.

Bilety do Polski przez Biuro Podróży «ORBIS»

Tłómaczenia do sądów, naturalizacji, tłómaczenia metryk do ślubu itd. itd.
Na żądanie wysyłamy katalogi; informacje listownie bezpłatnie!

W tej chwili zabrzmiał dzwonek i ksiądz Montmoulin wyjrzał oknem, aby się przekonać kto to. Chłopiec w góralskim stroju stał przy furcie klasztornej, którą Loser, odchodząc, zamknął za sobą i kiwał, żeby mu otworzono.

— Prawdopodobnie wołają mnie do chorego, — rzekł trochę niecierpliwie proboszcz — zdarza się to zwykle w najmniej pożądanej porze. Zawołał na Karola, aby szedł otworzyć furtkę i wkrótce zjawiły się dzieci w towarzystwie góralczyka, który istotnie wzywał duchownego do jednej z najodleglejszych górskich zagród.

— Matka mówiła, żeby się ksiądz proboszcz śpieszył, gdyż ojciec może lada chwila umrzeć — łkając, zakończył chłopiec bezładne opowiadanie. Ach, księże proboszczu, — niech ksiądz proboszcz idzie jaknajprędzej!

— Pójdę zaraz. Widzisz, mamo, muszę cię pożegnać! Ale przypomniały mi się pieniądze pani Blanchard! Nie mogę przecież zostawić domu bez opieki! Ach, mam dobrą myśl; — mamo, zrób mi tę łaskę i przepędź u mnie noc wraz z dziećmi. Mam w biurku wielką sumę pieniędzy i oczywiście nie chciałbym zostawić jej bez opieki w tym pustym domu.

— Zostanę tu chętnie — rzekła wystraszona kobieta,— ale będzie pewnie lepiej, jeśli pieniądze zaniesiemy do twej sypialni, gdzie możemy się zamknąć i gdzie jest bezpieczniej, jak tutaj.

— Dobrze, zróbcie, jak chcecie. Tam jest klucz, ale, gdzie ja go włożyłem? Miałem go w ręku, gdy nadchodziliście. Nie mam już czasu szukać. Przestawimy do sypialni całe biurko, które nie jest zbyt ciężkie. Wtem pewne podejrzenie nastręczyło się proboszczowi. Czyby Loser? Zawołał jednak: Przekonajmy się wpierw, czy pieniądze są na swojem miejscu. Karolu, daj prędko kluczyk od mej szafy w sypialnym pokoju, można nim także biurko otworzyć.

Kilka sekund oczekiwania wydało się proboszczowi wiekiem Nareszcie otworzył biurko i z westchnieniem ulgi zobaczył na swojem miejscu chustkę, w którą pieniądze zawinął.

— Otóż znowu fałszywe podejrzenie! — pomyślał. — Teraz nie traćmy ani chwili! Chodź, Benoit ze mną do zakrystji, skąd zabiorę święte Oleje i do kościoła, skąd wezmę Przenajświętszy Sakrament, potem będziesz mi niósł latarkę.

Może być północ, może być już rano, zanim wrócę. Idźcie spać, a dla mnie połóżcie tylko wełnianą kołdrę. Nieraz już spałem w fotelu. A teraz zostańcie z Bogiem, niech was wszystkich strzegą Jego anieli!

Z temi słowy ks. Montmoulin udał się z obu chłopcami do kościoła przez ciemny już prawie korytarz, a stąd do cho-

rego. Karol, modląc się pobożnie, towarzyszył im aż do drzwi kościoła. Zamknął je potem starannie. Potem chłopiec udał się przez ciemny już prawie kościół, oświecony jedynie wieczystą lampką, która rzucała migotliwe blaski, do zakrystji. W kościele nie obawiał się zbytnio, spoglądał na tabernakulum i mówił sobie: «Tam mieszka dobry Bóg». W zakrystji uczuł jednak dziwną obawę i nie mógł się odważyć, aby iść bez światła ciemnemi schodami do starego oratorjum, z którego wchodziło się na korytarz, a stamtąd do mieszkania proboszcza. Przypomniał sobie, że na ołtarzu obok mszału stoi świeca; zapalił ją u wieczystej lampy i dopiero teraz, zbierając całą odwagę, ośmielił się wejść na schody. W połowie drogi na schodach wszedł we drzwi, — których poprzednio nie zauważył, a teraz mylnie wziął za drzwi od oratorjum. Drzwi te prowadziły do komórki, gdzie przechowywano różne rupiecie. Pierwsze, co zobaczył chłopiec, z trudem opanowujący swój strach, był całun z trupią czaszką namalowaną na czarnem tle. Z krzykiem rzucił Karol świecę, i jak szalony wbiegł po schodach, przez ciemny korytarz do mieszkania proboszcza.

Z trudem udało się babce uspokoić przerażonego wnuka; śmiertelnie blady, drżąc na całem ciele, dowodził, że widział nieboszczyka. Dziewczynka tak była wystraszona tem opowiadaniem, że ze łzami błagała babkę, aby wracali do domu. Pani Montmoulin, byłaby chętnie zastosowała się do tych próśb, nie mogła jednak ze względu na obietnicę, daną synowi. Postanowiła więc posłać dzieci do Quatre Bras, gdzie mogły jeszcze zastać pana Le Noir, a sama w imię Boże zamyślała nocować w domu syna.

Dała dzieciom torebkę z preclami, zawiązała na szyi chusteczki i przez ciemny korytarz i główne schody odprowadziła do bramy. Gdy znikli jej z oczu na drodze, wiodącej przez wieś, zamknęła bramę i z ciężkim sercem powróciła do mieszkania syna.

— Prawie równie się boję, jak Karolek — mówiła do siebie, uprzątając ze stołu. Wyjęła potem chustkę z pieniędzmi z biurka. Jakie to ciężkie — pomyślała. Przestraszona, mimowoli spojrzała na drzwi, czy zamknięte, zawiązała prędko chustkę i zaniosła do sypialni, chowając w łóżko syna.

— Gdyby tak jaki zły człowiek wiedział, że ja jestem sama w tym pustym klasztorze z taką sumą pieniędzy, — nie chcę nawet myśleć o tem, ale mogłoby się stać straszne nieszczęście.

Postanowiła się położyć na łóżku nierozebrana i tak czekać powrotu syna. Powróciła więc do sypialni i zasunęła zasuwę drzwi, które tworzyły jedyny dostęp do pokoju, jednakże drzwi bawialnego pokoju pozostawiła otwarte, aby syn mógł wejść bez przeszkody, gdy powróci.

Leżała długo na posłaniu bezsennie, wkrótce jednak popadła w półsen. Obudził ją silny powiew wiatru, który zakołatał w okno; zerwała się na nogi. Czyżby ktoś chciał wyłamać okno? Nie, to zmieniło się nagle powietrze. Słychać już było pierwsze krople deszczu pluskającego w szyby.

— Biedny Franciszek — biadała matka. Żeby się tylko nie rozchorował od tego powietrza.

Zapaliła światło i spojrzała na zegar, — była jedenasta. Położyła się znowu i popada po raz drugi w półsen. Nagle zbudziła się znowu, tym razem z przyczyny dziwnego szmeru, jaki dochodził z mieszkalnego pokoju. Zdawało się, że ktoś próbuje otworzyć drzwi sypialni.

— Czy to ty, Franciszku? — zawołała pani Montmoulin.

Natychmiast nastała cisza.

— Musiałam się omylić, — myślała i zasnęła teraz tak głęboko, że nie obudziła się aż rano.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Adamczak Wawrzyn. Gazeta opłacona do 1. 8. 32. r.

Kruszyńska Stefanja Pieniądze nadeszły Gazeta opłacona do 1. 8. 32. Dziękujemy.

Od jednego z naszych czytelników z Osthoffen otrzymaliśmy 20 fr., bez nazwiska i zawiadomienia, na jaki cel są przeznaczone te pieniądze. Prosimy o bliższe informacje.

Pacyna Z. Pieniądze otrzymaliśmy. Dziękujemy.

Dąbkowski: Tłumaczenie świadectw nic nie kosztuje. Pozdrawiamy uprzejmie.

Ognisko Związku Nauczycielstwa Polskiego w St. Etienne, składa Wielebnemu Duchowieństwu z St. Etienne i okolicy serdeczne podziękowanie za nabożeństwo odprawione w Dniu Dziecka Polskiego, oraz za współudział w uroczystości.

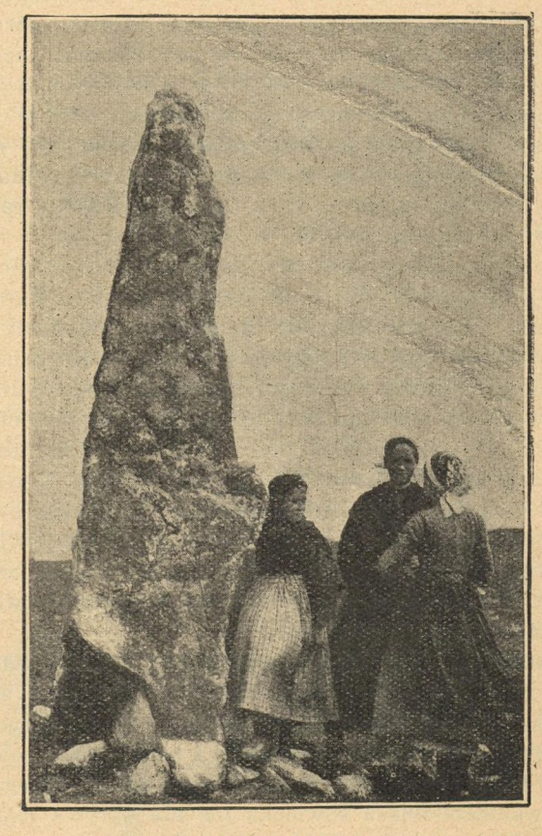

W Bretanji nad morzem
(wyp. Bonne Presse)

ZA DARMO ! ZA DARMO ! ZA DARMO !

Każdy, kto nadeśle swój czytelnie napisany adres, otrzyma zupełnie bezpłatnie odwrotną pocztą —

Wielki Ilustrowany Katalog

na wszystkie przedmioty pierwszej potrzeby — po cenach sensacyjnych i bezkonkurencyjnych.
Wysłanie adresu nie obowiązuje do kupna!
Adresować należy:
« T A N I O P O L »
24, rue Chauchat, — Paris (9e)

EWANGELJE I DZIEJE APOSTOLSKIE
tłumaczone i uwagami zaopatrzone przez ks. Józefa Kruszyńskiego
w ładnej płóciennej oprawie — cena 7 fr. 50 cent.
DO NABYCIA
w Księgarni «POLAKA WE FRANCJI»
263-bis, rue St. Honoré — Paris (1)

V MIĘDZYNARODOWY KONGRES ZWIĄZKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH

W dniach 22, 23, i 24 lipca r. b. odbędzie się w Antwerpji 5-ty międzynarodowy Kongres Związków zawodowych chrześcijańskich. Prócz prac komisyjnych przewidziane są na posiedzeniach plenarnych specjalne przemówienia o kryzysie światowym. Głos w tej sprawie zabiorą dr. Teodor Brauer z Niemiec, Nanta z Amsterdamu i Pauwels z Brukseli, który mówić będzie o stosunku państwa do bezrobocia. Referat o potrzebach kolonji wypowie p. Tessier z Paryża. Prócz tego na Kongresie poddane zostaną dyskusji kwestje związane ze zmianami statutu związków, z ubezpieczeniami, pracą kobiet itp. Oczekiwać należy, że Kongres ten będzie miał wielkie znaczenie nietylko moralne ale i gospodarcze.

PRZEŚLADOWANIE RELIGJI W MEKSYKU

«Osservatore Romano» — zwraca ostatnio uwagę na niezmiernie smutne stosunki w szkolnictwie, spowodowane przymusową laicyzacją szkół w Meksyku. Rząd meksykański chce, aby młodzież kształcona była w sposób niechrześcijański, co sprawia, że moralne warunki w szkołach meksykańskich są opłakane. Najgorzej sytuacja — przedstawia się w stanie Vera-Cruz, gdzie rządy sprawuje słynny gubernator Tejade. W szkołach uprawia się tam zupełnie jawnie propagandę komunistyczną i ateistyczną, a jeśli ze względów prawnych nie można odmówić zezwolenia na otwarcie szkoły katolickiej, czyni się jej — następnie olbrzymie trudności w drodze administracyjnej, lub stosuje się względem szkół takich specjalne opodatkowanie. Nie ustaje również walka z duchowieństwem katolickiem wspomagana przez prasę i wolnomularstwa. Komunistyczne i masońskie związki śledzą i szpiegują każdy krok katolików. Krążą pogłoski, że przygotowywane jest prawo znoszące ustawowo zależność duchowieństwa meksykańskiego od Papieża, który «jako zagraniczny suweren, nie może żądać posłuszeństwa od obywateli meksykańskich».

KLĘSKA GŁODU NA UKRAINIE SOWIECKIEJ

W miejscowościach wiejskich Ukrainy, głód przybrał niepokojące rozmiary. Są kolektywy rolne, których ludność żywi się obecnie korzeniami i trawą. Fakt ten został stwierdzony przez raporty władz sowieckich okręgu czernichowskiego. Prasa sowiecka już nie ukrywa faktu głodu na Ukrainie. Swiadczy o tem doniesienie wychodzącej w Kijowie «Proletarskiej Prawdy» o rozdzieleniu — 300.000 pudów zboża pomiędzy głodujące kołchozy, z których ludność ucieka gromadnie. Obszar zasiewów wiosennych jest w roku bieżącym o wiele mniejszy, aniżeli to podano w urzędowych zestawieniach statystycznych. — Plantacje buraków cukrowych w Kijowszczyźnie i na Wołyniu sowieckim zostały zniszczone przez szkodników.

REWOLUCJA W CHILE

Po ustąpieniu prezydenta republiki Montero, który — zrezygnował wobec groźby wybuchu rewolucji, utworzony został w Chile tymczasowy rząd, na czele którego stanął generał Arturo Puga, dawny poseł w Waszyngtonie don Carlos Davila i don Eugenio Matte. Nowy rząd ogłosił, że widzi jedyny ratunek kraju w socjalizmie państwowym, opartym na zasadzie narodowej i zamierza przeprowadzić gruntowną reorganizację ustroju gospodarczego i finansowego. M. in. przewidziane jest wysokie opodatkowanie wielkich majątków i konfiskata obszarów nieproduktywnych, celem podjęcia wielkich robót publicznych. Z Rosją sowiecką rząd nie będzie utrzymywał stosunków dyplomatycznych. W manifeście wydanym do narodu rząd podkreśla niezawisłość republiki oraz zapowiada usunięcie wpływów finansistów zagranicznych i wpływów bolszewickich. Nędzy i bezrobociu zamierza rząd zapobiec przez konfiskatę wielkich majątków. Spekulacja środkami żywności została surowo zakazana. Własność cudzoziemska nie będzie podlegała wywłaszczeniu. Nowy rząd uznaje — wszystkie długi zagraniczne.

PROGRAM NOWEGO RZĄDU FRANCUSKIEGO

Posiedzenie Izby Deputowanych zagaił Prezydent Izby p. Ferdynand Bouisson, przemówieniem, w którem m. in. poruszył bolesną sprawę tragicznego zgonu Prezydenta Doumera, Deputowani wysłuchali tej części przemówienia stojąco.

Następnie p. Bouisson odczytał orędzie Prezydenta Republiki.

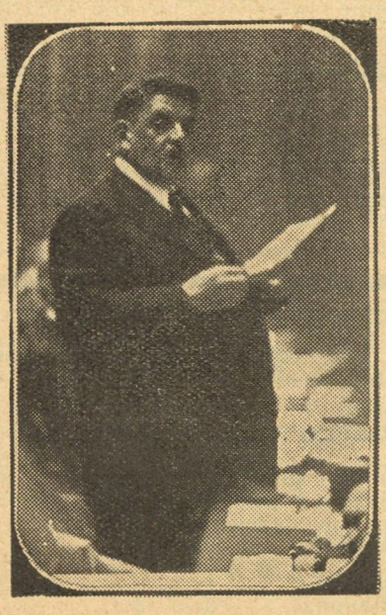

P. Edouard Herriot, premjer nowego rządu francuskiego.

W Paryżu ustawiono na ulicach gumowe słupki wskazujące automobilom drogę. W razie najechania na nie, niema niebezpieczeństwa ani dla przeszkody ani dla auta.

Orędzie wskazuje na ciężkie położenie i wzywa do wprowadzenia oszczędności. Mówiąc o polityce zagranicznej p. Prezydent oświadcza, — że Francja w dalszym ciągu będzie przestrzegała podpisanych umów i danego słowa w celu pokojowej współpracy narodów.

Po odczytaniu orędzia Prezydent Izby udziela głosu — premjerowi, który odczytuje deklarację rządową.

Deklaracja ta porusza najgłówniejsze problemy francuskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Sytuacja finansowa, — mówi deklaracja — jest poważna. Potrzebne są ograniczenia wydatków i oszczędności. Rząd w krótkim czasie przedłoży odpowiednie projekty.

By dać pracę bezrobotnym, rząd przygotowuje wielki program robót publicznych. Staraniem rządu będzie ożywienie życia gospodarczego i obrona oszczędności. Przepisy o podatku obrotowym zostaną uproszczone.

Ustawa o ubezpieczeniech społecznych zostanie, o ile okaże się to konieczne, ulepszona.

Zapomogi dla bezrobotnych będą wypłacane także ponad dotychczasowy okres 180-dniowy. Częściowo bezrobotni — pracujący mniej niż 3 dni w tygodniu, również otrzymają zapomogi.

Rząd zagwarantuje zupełną bezpłatność nauki w szkołach średnich, by w ten sposób wszystkim dzieciom umożliwić dostęp do szkół wyższych.

Przygotowuje się projekt amnestji politycznej.

W Lozannie — Francja podtrzymywać będzie wielkie zarządzenia, które przy respektowaniu istniejących traktatów będą mogły zapewnić uzdrowienie światowego życia gospodarczego.

W Genewie, Francja bronić będzie zasad rozbrojenia stopniowego, równocześnego i kontrolowanego.

Pozatem Francja gotowa jest współpracować ze wszystkiemi narodami, które tak, jak ona uważają wojnę za zbrodnię.

KRWAWE ZAJŚCIA POD WIELICZKĄ

W niedzielę, 5. bm. zapowiedziany wiec Stronnictwa Ludowego w Łapanowie, miejscowości powiatu bocheńskiego, leżącej w połowie drogi między Wieliczką a Gdowem. Wiec był zakazany przez władze administracyjne, jednak pomimo zakazu olbrzymie tłumy włościaństwa z blizkich i dalszych okolic przyby.y i zjechały furmankami do Łapanowa. Liczba uczestników wiecu była obliczana conajmniej na 10.000. Skonsygnowane oddziały policyjne przystąpiły do rozpraszania przybyłych na wiec włościan.

Doszło do ubolewania godnych zajść. Czterech z gospodarzy zostało zabitych, drugi ciężko ranny, a kilku lżej. Ciężko ranny uczestnik zebrania, przewieziony do szpitala, zmarł.

NISZCZYCIELSKI POSIEW GRADOWYCH BURZ

W Zag.ębiu Dąbrowskim spadł grad wielkości orzecha i wyrządził znaczne szkody na polach i w ogrodach.

Silna burza połączona z gradem przeszła również nad Lublinem i w okolicach Tarnowa. Grad wielkości orzecha włoskiego poczynił spustoszenia w zasiewach.

STRASZNE SKUTKI WYBUCHU GRANATU

W pobliżu zakładu rozbrojeniowego w Ossowej Górze wydarzył się straszny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć i kalectwo 2 ludzi.

Dwaj bezrobotni 30-letni Franciszek Lis i 18-letni Antoni Augustynowicz, udali się do lasu w pobliżu zakładu rozbrojeniowego, aby szukać starych granatów i naboi.

W lesie, w miejscu, które dawniej było ogrodzone, a gdzie wstęp był wzbroniony, znaleźli granat i zaczęli go rozładowywać. Chcieli zdjąć z granatu miedziane pierścienie, które są łakomym kąskiem dla handlarzy.

Granatem manipulował Lis i spowodował eksplozję pocisku. Siła wybuchu była ogromna! Nieszczęśliwyy bezrobotny został dosłownie rozszarpany w kawałki. Smierć nastąpiła natychmiast. Również i Augustynowicz jest — ciężko poraniony. Na miejsce wypadku pierwsi przybyli żołnierze z zakładów rozbrojenia, którzy zawezwali pogotowie i władze policyjne. Augustynowicz walczy w szpitalu ze śmiercią.

Zabity Lis osierocił żonę i kilkoro małoletnich dzieci.

DEKRET O PRAWIE MAŁŻEŃSKIEM

«Robotnik» — twierdzi, że w najbliższym czasie mają być wprowadzone zapomocą dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, — kodeks karny, statut adwokacki i ustawa małżeńska.

W sprawie prawa małżeńskiego zawarty został podobno kompromis ze Stolicą Apostolską:

« W myśl kompromisu — Watykan zgodził się na « samą formę ślubów cywilnych. Rząd zaś postanowił « je ograniczyć do wypadków t. zw. małżeństw cywilnych « z konieczności. (Notzivilehe). W praktyce wyglądać to « będzie w ten sposób, że śluby cywilne będą mogły być « udzielane tylko w dwóch wypadkach: 1. gdy oboje małżonkowie należą do wyznania nieuznanego przez państwo; 2. gdy między małżonkami zachodzi przeszkoda do « zawarcia małżeństwa, przewidziana przez prawo kanoniczne, nieuznana jednak przez prawo cywilne.»

OFERTA JEDYNEGO RODZAJU

Aby dać pracę naszym pracownikom, ofiarujemy

PIĘKNY PORTRET

całkowicie ręcznie retuszowany po cenie wyjątkowej

15 FRANKÓW

Za ramy nie żądamy żadnego dodatku. Płaci się dopiero po odebraniu, gdy będziecie całkowicie zadowoleni.

Poślijcie dobrą fotografję, załączając nazwisko i dokładny adres. — Adresujcie w ten sposób:

OUVRIERS — PORTRAITISTES

10, rue Merlin — PARIS (11e)

Uwaga Dla czytelników «POLAKA» 10 proc. upustu.

EWANGELJA NA NIEDZIELĘ PIĄTĄ PO Z. ŚWIĄTKACH, Mat. V. 20-24

W on czas mówił Jezus uczniom swoim: Jeśli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza więcej niż Doktorów zakonnych i Faryzeuszów, nie wnijdziecie do Królestwa niebieskiego. Słyszeliście, iż rzeczono jest starym: Nie będziesz zabijał, a ktoby zabił, będzie winien sądu. A ja wam powiadam: iż każdy który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu. A ktoby rzekł bratu swemu, Raka! będzie winien rady. A ktoby rzekł, głupcze! będzie winien ognia piekielnego. Jeśli tedy ofiarujesz dar twój do ołtarza, a tam wspomnisz, iż brat twój ma nieco przeciw tobie; zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a idź pierwiej zjednać się z bratem twoim; a tedy przyszedłszy ofiarujesz dar twój.

Rozszedłeś się z narzeczoną. Wieczorem potem znalazłeś się w kole przyjaciół. No, jak to tam było z tem zerwaniem, kto winien? — pytają cię zaraz. Widzisz, że wiedzą już o rozerwaniu narzeczeństwa, ale wiesz też, że tu nie ma nikogo, ktoby się ujął za dziewczyną. Musisz coś odpowiedzieć. I oto zaraz pokaże się, co ty wart? Czy poświęcisz siebie i ją salwować będziesz, czy też ją poświęcisz, a myślał będziesz o wyjściu cało samemu tylko? Pokaże się teraz, — kto ty za jeden? — czyś uczciwy?

Uczciwy człowiek nie naruszy niczyjego honoru ani — mienia. Ukrywdzenie kogoś, wogóle to, co się nie zgadza z prawem, jakie Bóg wyrył w naszem sercu, a co się nazywa złem, jest dla niego wstrętnem. On złu w zęby nie zagląda, czy małe, czy duże. On wszelkiem złem się brzydzi i ma — wstręt do niego. I dlatego też, choćby proste kłamstwo, któreby go uczyniło «wielkim Wilhelmem Zdobywcą», — wyratowało z ciężkiej sytuacji, on to nie uczyni. On go nie popełni, choćby się znalazł w dziewiczej dżungli, zdala od ludzi, gdzie wie, że o jego czynie nikt się nie dowie.

Za to człowiek uczciwy kocha i pełni dobro i to jakiekolwiek ono jest. Nie wybiera między jednem a drugiem — dobrem, między takiem, które zaszczyt przynosi, a takiem, które rani.

Da np. słowo komuś; on do niego nie potrzebuje już dodawać: «jak Boga kocham». Bez tego każdy zna, wie, że dotrzyma słowa, choćby mu przeszło w ziemię palcami się wgryzać.

Chodzi o obowiązek jego? Wypełni go napewno: poświęci uciechy swoje, mienie, nieraz życie swoje, a nawet ukochaną małżonkę czy uwielbiane dzieci.

To jest uczciwy człowiek.

Takiego mieć sąsiadem to więcej warta, aniżeli mieć koło siebie 10 żandarmów. Taki warta, by przed nim zdjęto — czapkę i schylono głowę.

Takim ma być każdy, kto chce nazywać się człowiekiem.

Kimkolwiek jesteś, ambicją twoją niech będzie, by o tobie powiedziano: «to był uczciwy człowiek».

Takim też być — wystarczało w Starym Zakonie. Ale teraz jest Nowy Zakon. A Prawodawca jego — Jezus Chrystus — orzekł: «Jeżeli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza więcej, niż doktorów zakonnych, i faryzeuszów, nie wnijdziecie do Królestwa niebieskiego».

Dzisiaj zwykła uczciwość nie wystarcza. Jezus Chrystus nie nato zstąpił z nieba, nie nato stał się człowiekiem i umarł na krzyżu, by urobić jedynie uczciwych ludzi; wystarczał na to poganizm. «Ależ i poganie tego nie czynią» — (Mat. 5, 47.).

Syn Boży —mówi św. Augustyn — stał się człowiekiem, aby człowiek stał się Bogiem. Syn Boży stał się uczestnikiem natury ludzkiej, abyśmy uczestnikami Boskiej natury się stali.

«Jam jest winny szczep, a wyście latorośle» — powiedział Chrystus. Pień i gałązki to coś jednego. Otóż Zbawiciel nasz chce, by On i my byli jedno. Boskimi, świętemi mamy się stać. Ziemia na to istnieje — pisze Kardynał Mermillod, — aby świętych nosiła. Swiat żyje w tym celu, aby świętych tworzyć, urabiać dusze, dla których Bóg jest — wszystkiem. Im to P. Jezus ustanowił Kościół św. i opatrzył go Sakramentami świętymi, abyśmy mieli możność stać się świętymi.

Powiadasz: nie zabiłem nikogo, nie cudzołożyłem, nie kradłem, szanuję każdego. Wspaniale. Uczciwy jesteś i jesteś też przez to już człowiekiem. Ale człowiekiem być tylko, to już za mało. Jezus chce, byś stał się takim, jak On, boskim, Chrystusowym czyli inaczej chrześcijaninem. A takim się staniesz, jeśli będąc już uczciwym, pójdziesz jeszcze do Sakramentów świętych. Więc nie mów nigdy: Po co pójdę do Sakramentów św.? — bo to już nie do sensu.

»Bądźcie tedy doskonali, jako i Ojciec wasz niebieski, doskonałym jest». *Ks. Józef Lichoń.*

PIELGRZYMKA DO LOURDES

Pod koniec lipca wyrusza pielgrzymka Polaków z Paryża do Lourdes.

Rodacy, którzy chcą brać udział w pielgrzymce raczą zwrócić się po informacje pod adresem: Sekretarjat Gen. Polskiej Misji Katolickiej we Francji, 263-bis, rue St.-Honore, — Paris (1).

ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO ZA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ FRANCUSKIEJ

Komitet organizacyjny kolonji Polskich departamentu Loire niniejszem zaprasza wszystkich Rodaków na:

Uroczystą żałobną mszę św. za duszę śp. Pawła DOUMERA

która zostanie odprawiona przez księży polskich w Saint-Etienne w Kościele na placu «Soleil» o godz. 9,45 w niedzielę 19-go czerwca b. r.

Bractwa i Organizacje uprasza się być ze sztandarami okrytymi żałobną krepą.

Niniejsze zaproszenie prosimy uważać za zaproszenie osobiste, gdyż nie możemy wszystkich Rodaków dosięgnąć listownie.

Za Komitet Organizacyjny

Prezes **Zmyślony** Sekretarz **Augustyniak**

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

Ks. UNSZLICHT

18—19 czerwca CHALONS-sur-Marne, kościół St. Alpin. 20—21 czerwca COURTISOLS; — 22—23marca PARGNY-sur-Francois; — 24—25 czerwca FERE-CHAMPENOISE; 25—27 czerwca SEZANNE; — 27—28 czerwca ANGLURE; 28—29 czerwca ESTERNAY; — 29—30 czerwca MONTMIRAIL.

9—10 lipca — PUISSEUX (Seine et Oise). — 14 lipca CHARNY i MESSY (Seine et Oise. — 15—17 lipca BREUILLET (S. et O.); — 23-24 lipca BRAY-sur-SEINE. 30 lipca do 8 sierpnia CHANGIS ST. JEAN (S. et M.); — 13 sierpnia do 30 sierpnia ABLIS (S. et O.).

Ks. ROGACZEWSKI

— 19 czerwca TALANGE 7-8 g. spowiedź, 8 g. msza św. kazanie. — METZ 12 g. msza św., kazanie.

Od 20 czerwca do końca miesiąca będzie ks. Dziekan nieobecny.

Ks. KULAWIK

19 czerwca: Nabożeństwo o godz. 11-ej w MELUN-N. DAME, o godz. 9-tej w DAMMARIE-LES-LYS.

Zjazd Katolicki odbędzie się w MELUN dnia 3-go lipca, szczegóły w najbliższym czasie.

INFORMATOR

DLA

Zarządów Towarzystw Zjedn. Pol. Tow. Katol.

REDAKCJA : **SEKRETARJAT GENERALNY, 17, Rue de la Paix — LENS (P.-de-C.)**

O POLSCE TO, CO NAJWAŻNIEJSZE

(W y k ł a d)

Druhowie (druhny)! Półtora prawie wieku marzyli Polacy o zmartwychwstaniu ich ukochanej ojczyzny, a gdy — u schyłku 1918 roku doczekali się wielkich i radosnych chwil wyzwolenia , — gdy Polska zrzuciła gniotące ją jarzmo i poczęła jednoczyć rozbite swoje dziedzictwo — uczuli na swoich barkach jako obywatele Państwo Polskiego wielkie obowiązki i odpowiedzialność za losy ziemi polskiej i dolę narodu polskiego. Zrozumieli, że, aby obowiązki te spełnić, należy przedewszystkiem wpajać w serca młodzieży polskiej, tak tej, która się znalazła pod dachem własnej odrodzonej ojczyzny, jakoteż i tej, która pod obcem niebem — w Niemczech, Francji, Ameryce i innych krajach — przebywa, zasady: — miłości dla swego narodu, zgody i jedności wszystkich Polaków w kraju i na obczyźnie; bo tylko ten naród, który kraj swój gorąco kocha, w którym zgoda i jednomyślność panuje, w którym prywata i osobiste niesnaski ustępują tam, gdzie chodzi o interes ogólny, zdolny jest wywalczyć sobie wielką przyszłość, odbudować słynną i potężną Rzeczypospolitę «Złotego Wieku», którą mieliśmy za panowania Jagiellonów.

Dlategoto na każdem zebraniu w naszem stowarzyszeniu powinniśmy sobie Polskę przypominać i z wykładów, czy odczytów czerpać najważniejsze wiadomości o naszej ojczyźnie.

POLSKA PRZED ROZBIORAMI

Własne państwo mieliśmy już od dziesiątego wieku. — Budowali Polskę Piastowie, książęta i królowie wyrośli z naszego ludu. Oni to z połączenia sąsiednich plemion utworzyli państwo, zagospodarowali je i zdołali obronić od czyhających na nich zewsząd nieprzyjaciół. Bolesław Chrobry, uczynił Polskę niezależną i utworzył z niej wielkie państwo słowiańskie pod swojem przewodnictwem, kładąc na swoje skronie królewską koronę w 1025 roku.

Wzrastać w potęgę zaczęła Polska w wieku 15-tym za panowania czterech Jagiellonów a chylić się ku upadkowi w wieku 18-tym. W długim okresie zastoju, rozprzężeniu, zatraceniu świadomości zadań i potrzeb państwowych — zaginęła siła niezbędna do wstrzymania naporu trzech, przeciwko niej sprzymierzonych potęg. Rozbiory położyły kres naszej niepodległości.

ROZBIORY

W 19 lat po pierwszym już rozbiorze — naród ocknął się z letargu i uchwalił Konstytucję 3-go Maja 1791 r., ale te urządzenia konstytucyjne w życie wejść nie mogły, bo państwa zaborcze do tego nietylko nie dopuściły, ale w dwa lata później (1793) dokonały drugiego rozbioru Polski, a niebawem i trzeciego (1795).

Działo się to za panowania ostatniego króla polskiego — Stanisława Augusta Poniatowskiego. — Polska została wykreślona z mapy państw Europy. Nastały ciężkie, bolesne czasy niewoli i poniewierki. W krwawych powstaniach w latach 1831 i 1863 naród dążył do odzyskania utraconego dobra i odbudowania własnego państwa, ale jakkolwiek te szlachetne usiłowania nie powiodły się, to przecież krew dobrych synów Polski, przelana za wolność i niepodległość — Ojczyzny, użyźniła grunt pod budowę odrodzonego Państwa Polskiego.

POLSKA ODRODZONA

Długo wyczekiwana a przez wieszczów naszych (Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego) przepowiedziana chwila wyzwolenia nadeszła wreszcie zrządzeniem Opatrzności w wojnie światowej. Padły w niej wszystkie gnębiące nas mocarstwa, a na ruinach ich potęgi powstała nasza Ojczyzna. Zaczątki jej siły zbrojnej tworzyły się już w ochotniczych legjonach. Dnia 7 października 1918 r. Rada Regencyjna, — rządząca w Królestwie pod nadzorem okupantów, opierając się na orędziu Wilsona, prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, ogłosiła niepodległość Państwa Polskiego. Przy końcu października tegoż roku wyzwoliła się Galicja i Śląsk Cieszyński z pod panowania Austrji, a w grudniu Poznańskie z pod jarzma pruskiego. Jeszcze w listopadzie (1918 r.) Rada Regencyjna rozwiązała się i przekazała władzę naczelną twórcy legjonów Józefowi Piłsudskiemu, który w dekrecie z 14 listopada po raz pierwszy określił nasze państwo mianem Rzeczypospolitej. W lutym 1919 r. zebrał się do Warszawy pierwszy Sejm.

Najważniejszym zadaniem Sejmu było uchwalenie konstytucji, to znaczy zasadniczej ustawy, według której państwo powinno być urządzone. Konstytucja zawiera postanowienia, jaką władzę ma prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, jaką władzę mają ministrowie, co jest zadaniem sejmu i senatu, kto wybiera posłów i senatorów, kto może być wybrany, jaki jest ustrój sądów, wreszcie jakie prawa i obowiązki mają obywatele państwa. Konstytucję uchwalił Sejm Ustawodawczy w dniu 17 marca 1921 roku. Następnie została ona częściowo zmieniona przez sejm i senat w dniu 2 sierpnia 1926 roku; celem wprowadzonych zmian w konstytucji było wzmocnienie władzy prezydenta Rzeczypospolitej, oraz ulepszenie w administracji wojskowej (określono bliżej, kto zostaje naczelnym wodzem na wypadek wojny). (C. d. n.)

Ważna zapowiedź!

W początkach miesiąca lipca ukaże się w druku broszurka organizacyjna napisana przez ks. Czesława Garsteckiego, sekretarza generalnego Zjednoczenia, ze słowem wstępnem ks. Prałata Łagody, Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji. **Broszurka podaje zasady i metodę pracy społecznej w polskich organizacjach katolickich.** Z broszurką powinien się zapoznać każdy członek naszych organizacji katolickich.

UROCZYSTOŚCI SZOPENOWSKIE W PARYŻU

Z końcem czerwca odbędą się w Paryżu uroczystości szopenowskie, które mają trwać dni 10. — 25-go czerwca odbędzie się koncert na którym Paderewski interpretować będzie dzieła Szopena. Wreszcie na zakończenie urządzony będzie wielki bankiet publiczny, na którym obok Paderewskiego zabierze głos obecny premjer francuski — Herriot.

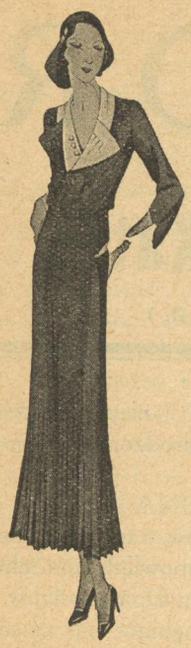

Nadzwyczajna Okazja !

Krawiecki Zakład "SELECT"

27, AVENUE DE VERSAILLES — PARIS (16e)

Metro: Javel i Mirabeau. Telefon Jasmin 20-69

Zwraca się Szanownej Klijenteli Polskiej uwagę, że w Jej interesie leży odwiedzić zakład i obejrzeć ogromny wybór materjałów angielskich i francuskich, sprzedawanych po cenach bardzo dostępnych.

Ubrania są wykonywane przez najlepszych krawców Warszawskich według najnowszych modeli.

PRZY MAGAZYNIE OTWARTO SALON DLA PAŃ
pod kierownictwem znanego specjalisty.
Płaszcze, suknie Haute Couture i wszystkie futrzane roboty
Przyjmuje się też wszelkie przeróbki i przenicowywania.

CENY DOSTĘPNE DLA WSZYSTKICH!

WIELKA LECZNICA POLSKA

URZĄDZONA WEDŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ WIEDZY LEKARSKIEJ
ADRES: **10 BOULEVARD SEBASTOPOL — PARYŻ**
(3-cie piętro, metro: Chatelet, telefon: Archives 79-58

Djatermja. — Arsonwalizacja. — Prądy o wysokiej zmienności. — Lampa kwarcowa. — Lampa infraczerwona.— Radjo.

CHOROBY WEWNĘTRZNE, serca, płuc, narządów trawienia. — CHOROBY WENERYCZNE i moczopłciowe. CHOROBY SKÓRY. — TRYPER. — SYFILIS. — Niemoc. — Anemja. — Hemoroidy. — Żylaki. — REUMATYZM. — Choroby kobiece i dziecięce

Zabiegi operacyjne na bardzo dogodnych warunkach. Lecznica otwarta codziennie od 9 do 12 rano i od 3 do 8 wieczór. W niedziele i święta od 9 do 12 rano.

UWAGA: Lecznica posiada własną instalację promieni Roetntgena i dokonywa prześwietleń na bardzo przystępnych warunkach. — Analizy krwi i moczu. Leczy się również chorych, opłacających Assuraces Sociales.

LECZENIE

WSZELKICH CHOROB

przez **KORESPONDENCJĘ**

Piszcie z zaufaniem do doktora Kolomba, który prześle wam skuteczne lekarstwo na waszą chorobę.

Eliksir Zdrowia

Dr-a KOLOMBA

Eliksir Zdrowia oczyszcza krew, przywraca normalne działanie żołądka, serca, płuc, wątroby i nerek; przywraca utracone siły i jest niezbędny dla wszystkich, osłabionych przez ciężką pracę i chorobę

WYZDROWIENIE

Wielmożny Panie Doktorze!
Serdecznie dziękuję, za Pańskie cudowne lekarstwo tak dobrze działające na mój żołądek, na który cierpiałem już przeszło rok, jeździłem do doktorów i mi nie pomogło. Stale miałem boleści nerek i żołądka i już nie mogłem pracować teraz wszystkie boleści i dolegliwości ustały. Stolice mi się poprawiły od Pańskiego cudownego lekarstwa. Z szacunkiem
Mychajlyszym, 43,rue de la Fojge **Joeuf.**

Wielmożny Panie Doktorze!
Miałem chroniczny bronchit i kaszlałem od kilku lat. Od pańskiego **Eliksiru zdrowia** i pigułek czuję się lepiej, kaszel już tak mnie nie męczy i pluję mniej
Dziękuję z poważaniem
NOWAK, Liverdun **pres Nancy**

Szanowny Panie Doktorze! **Miałem reumatyzm, który mnie męczył sześć lat. Tak nie wiem, gdzie się podział. Jestem zdrów i mogę pracować.** Składam serdeczne podziękowanie **doktorowi za wasze cudowne leki i maść.**
Kobylka Stefan, Belleherbe (Doubs). Mal. Karol Perron.

BROSZURĘ LECZENIA I KATALOG LEKÓW WYSYŁAMY BEZPŁATNIE

Doktor w domu nie przyjmuje. — Wysyła lekarstwa do Francji i do Belgji za zaliczką pocztową. Zapłata przy odbiorze leków.

Adresować: **Dr. A. KOLOMB, 8, rue François Coppée, — PARIS (15e)**

SPECJALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje

z WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ 34, Bd. de la Vilette, Paris (19) — Telefon Nord 46-65
Metro: Belleville.Tramwaj: 5. Autobusy N-FB z Gare du Nord A Y. — GABINET Z KLINIKĄ są urządzone według najnowszych wymagań nauki. Choroby kobiece i dziecięce, wewnętrzne. Wypadki przy pracy, szczepienie ospy, masaże, bańki suche i cięte. Diatermia, Darsonulizacja. Lampa Kwarcowa. Przyjmuje się kobiety na czas połogu. Niezamożne umieszcza się w zakładach i szpitalach bezpłatnie. Codziennie: od 9-12 i od 4-9. W Niedziele i święta od 9-4.

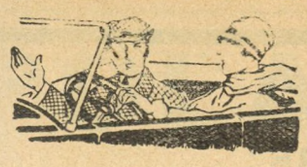

POTREBNI SĄ SZOFERZY ZAWSZE I WSZĘDZIE W SAMOCHODOWYM FACHU !

PIERWSZA POLSKA SZKOŁA

Samochodów Ciężarowych i osobowych im. HALLERA w PARYZU

ADRES: 35, rue Boissy d'Anglas, 35. — W podwórzu domu Nr. 9, 1-sze piętro. Metro: Madeleine lub Concorde. Telefon: Elysees 60-91.
AUTO-ECOLE. — PARIS (8e).

Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną w r. 1922

Jedyna szkoła, która posiada własne biuro a nie daje informacyj w kawiarniach, jak to inne szkoły polskie w Paryżu czynią.

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek, zarabiając dwa razy więcej niż na roli lub w fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo, zgłoś się do naszego biura, lub napisz do nas i my Ci wyślemy odrazu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitszą i pełnomocną we Francji i w Polsce, może Cię wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem «Prawa Jazdy» i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francuskim; który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego nie jest obowiązkowa. UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wysyłamy pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjezdnym z prow. zapewniamy mieszkania. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole często dajemy posady szoferów i do traktorów, we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Za 1931 r. szkoła dała około 400 posad dla szoferów. Zapisy codziennie od godziny 9—12 i od 2—7 w. W niedzielę od godz. 9 rano do 5 popoł.

Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

Biżuterji Zegarków i Instrumentów Muzycznych

ARMAND

Pod Zarządem Marji Wdyńskiej

POLECA RODAKOM :

	Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy		55 fr.
	Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów		75 fr.
	Zegarek, *nakręcany co 8 dni*, czarny lub niklowy		95 fr.
	Zegarek firmy *Lip* czarny lub niklowy, mechanizm *ancre* 15 rubinów		145 fr.
	Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny		125 fr.
	Zegarek, damski, czarny lub niklowy		75 fr.
	Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny		95 fr.
	Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm *ancre*, 15 rubinów		165 fr.
633	Budziki	48 — 38 —	30 fr.
235	Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy. — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów		150 fr. 225 fr.
248	Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów		36 fr.
342	Fonografy	325 fr. 375 fr.	425 fr.
457	Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr.	235 fr.	265 fr.
304	Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale	6 fr.	10 fr.
317	Brzytwy w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr.	30 fr.
412	Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne	7 fr. 9 fr.	12 fr.
447	Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr.	14 fr.
502	Lusterka w niklowych ramkach		18 fr.
201	Mydło do golenia w metalowym futerale		4 fr.
907	Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	8 fr.	12 fr.
612	Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr.	55 fr.
	Pędzle do golenia w doskonałym gatunku	6 fr. 9 fr.	12 fr.
	Bindy do wasów	4 fr.	6 fr.

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), którzy nadesłać należy pod adresem ;

ARMAND
4, rue des Archives
PARIS (4e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmieniając jaką nam sumę przesłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

Najlepsze i najtańsze

SŁOWNIKI

znajdziesz tylko w

«Polaku». Rozmówki — 16 fr., Słownik duży — 25 fr., Gramatyka — 25 fr.

PATEFONY, GRAMOFONY Z TRĄBĄ oraz WALIZKOWE

Będą Wam nadesłane za wpłaceniem 50 fr., pierwszej raty, reszta płatna w 10-ciu ratach miesięcznych. **PŁYTY** polskie, francuskie i rosyjskie, najnowsze nagrania. **HARMONJE RĘCZNE** polskie (na plakach mosiężnych) Stamirowskiego, oraz harmonje niemieckie, najnowsze modele, jak i czeskie (Heligonki).

Pisać do:

«PHONO-MESLAY»

45, RUE MESLAY — PARIS (3e)

Metro: REPUBLIQUE Otwarte w niedzielę.

ZDROWIE DAJĄ RADIUM i lekarstwa RADJOAKTYWNE

TRYPER OSTRY, chroniczny i różne wycieki leczą i wysuszają **SZTYFTY RADJOAKTYWNE.** — Chory sam łatwo się leczy skutecznie i prędko.

Kuracja z 10 sztyftów kosztuje ..... 100 Fr.
Kompletna kuracja z 30 sztyftów kosztuje .. 250 Fr.

PROSTATY I HEMOROIDY, zapalenia nikną przez używanie czopków radjoaktywnych. — **Jedna szkatułka z 6 czopkami kosztuje ..... 50 Fr.**
Kompletna kuracja z 3 szkatułek kosztuje 140 Fr.

ZAPALENIA MACICY, UPŁAWY, PERJODY opóźnione lub bolesne leczą radykalnie **GAŁKI ŻELATYNOWE RADJOAKTYWNE. — CENA 1 pudełka .. 35 Fr.**
Kompletna kuracja z 3 pudełek kosztuje .. 100 Fr.

WSZYSTKIE NASZE WYROBY LECZNICZE SĄ GWARANTOWANE JAKO NAJPRAWDZIWIEJ **RADJOAKTYWNE** PRZEZ LABORATOIRE MUNICIPAL, PREFECTURE DE POLICE

Zamawiać i żądać informacji, pisząc do:
LABORATOIRE A. B. C.
31, rue Chaussée d'Antin, — PARIS

ZEGAREK W SOLIDNEM WYKONANIU Z PIĘCIOLETNIĄ GWARANCJĄ — CHODZĄCY BEZ PREZRWY 36 GODZIN

CENA RECLAMA 25 fr.

Dla mężczyzn	**25 fr.**
Trzy zegarki	**73 »**
Lepszego gatunku	**29 »**
Trzy zegarki	**85 »**
Dla pań	**45 »**
Z bransoletką dla mężczyzn	**35 »**
Za trzy	**103 »**
Dla pań **40 fr.**, za 3 zegarki	**118 »**

ŚWIECĄCY PIĘĆ FRANKÓW WIĘCEJ

WYSYŁKA ZA ZALICZKĄ POCZTOWĄ

-:- W niedzielę również otwarte **-:-**

HORLOGERIE LUMIERE, 11 ,rue du Pont Louis Philippe. — PARIS.

Rodacy, ostrzegamy Was!

ŻE NARAŻACIE SIĘ NA KŁOPOTY I STRATY PIENIĘŻNE, JEŻELI ODDAJECIE WASZE PASZPORTY I WPŁACACIE ZADATKI DO BIUR NIE UPRAWNIONYCH.

TYLKO OFICJALNE BIURO

«ORBIS»

względnie agentury «POLEXPRESSU» mogą załatwiać za Was wizy i formalności w KONSULATACH POLSKICH PRZED WYJAZDEM

Wystrzegajcie się na dworcach i na ulicach miast naganiaczy w opaskach i czapkach o szumnych nazwach, bo możecie być oszukani — Pamiętajcie, że wielu Polaków nie mogło wyjechać do Polski w dzień naznaczony, z winy niepowołanych pośredników

BILETY DO POLSKI

PO CENACH PRAWDZIWIE NAJNIŻSZYCH NABĘDZIECIE TYLKO

w Polskiem Biurze Podróży

„ORBIS"

JEDYNEM KONCESJONOWANEM PRZEZ POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE

Wytnijcie i zachowajcie następujące adresy:

PARYŻ - Centrala: 30, Bd des Capucines

PARYŻ - Oddzial Emigracyjny: 93, Bd Berthier

Metro: Champerret (blisko Konsulatu)

STRASBOURG - 2-bis, Rue de la Fonderie

LILLE - 30, Rue Faidherbe

LYON - 10, Rue Dauphine

LIEGE (Belgja) - 7, Rue Edouard Wacken

Imprimerie «PASCAL». 13, rue Pascal. Paris (5). Le Gérant: Ernest MARRE.